

spotkanie Sekcji do Ołtarzewa zapowiadając, że rozpocznie się ono 21 IX 2008 r., zaś tematem przewodnim będą: *Problemy duszpasterskie wczesnego Kościoła*.

Ks. Jerzy Duda – Siedlce, WSD

3. WRĘCZENIE KSIĘGI JUBILEUSZOWEJ KSIĘDZU PROFESOROWI MARKOWI STAROWIEYSKIEMU

Podczas dorocznego spotkania Sekcji Patrystycznej wieczorem 21 IX 2007 r. w Łodzi odbyła się miła uroczystość wręczenia Księgi Jubileuszowej jednemu z najwybitniejszych i najbardziej znanych w kraju i za granicą współczesnych polskich patrologów – Księdzu Profesorowi dr hab. Markowi Starowieyskiemu, z okazji 70-lecia urodzin i 40-lecia jego pracy naukowo-dydaktycznej. Ceremonii wręczenia przewodniczył prezes Sekcji Patrystycznej ks. prof. dr hab. J. Naumowicz, który po powitaniu uczestników i Jubilata oraz przedstawieniu programu uroczystości oddał głos ks. prof. dr hab. S. Longoszowi, który rozpoczął laudację od słów:

„Dwa lata temu członkowie Sekcji Patrystycznej na swym dorocznym spotkaniu w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu, uchwalili przyznanie Księgi Pamiątkowej ks. prof. Markowi Starowieyskiemu, z okazji 70-lecia jego urodzin i 40-lecia pracy naukowo-dydaktycznej; miał nią być specjalny tom „Vox Patrum”. Dziś, Drodzy Państwo, gromadzimy się również w Arcybiskupim Seminarium Duchownym, ale tym razem w Łodzi, także na dorocznym spotkaniu Sekcji Patrystycznej, aby uroczystie wręczyć przyobiecana, ale już zrealizowaną Księgę Pamiątkową – specjalny 49 tom „Vox Patrum”, jednemu z najwybitniejszych i najbardziej znanemu dziś w Europie współczesnemu polskiemu patrologowi – ks. prof. Markowi Starowieyskiemu. Na treść tej Księgi o objętości 774 stron, składają się oprócz biogramu i bibliografii Jubilata oraz *tabula gratulatoria*, aż 55 artykułów, w tym 23 autorów zagranicznych i 52 krajowych. W samej *tabula gratulatoria* figuruje na 78 nazwisk aż 27 cudzoziemców. Jeśli do tego dodamy poświęcony już Jubilatowi 20 tom „Warszawskich Studiów Teologicznych”, w którym znajduje się również aż 15 artykułów obcokrajowców, to widzimy, jak on jest znany i szanowany jako wybitny polski patrolog również przez zagranicznych patrologów w Europie i świecie”.

Potem Laudator przedstawił biogram Jubilata, jego działalność patrystyczną i dydaktyczną oraz scharakteryzował krótko jego publikacje i kierunki zainteresowań. Podkreślił jego wszechstronność naukową i erudycję. Nieocenionym wkładem Jubilata, co zaakcentował ks. S. Longosz, są prowadzone przez niego od lat badania dotyczące starożytnej literatury monastycznej greckiej i łacińskiej, poezji wczesnochrześcijańskiej greckiej, łacińskiej i orientalnej, apokryfów chrześcijańskich Nowego Testamentu oraz wielu innych dziedzin dotyczących w ogóle

kultury wczesnochrześcijańskiej. Ogromne wrażenie robi monumentalny dorobek naukowy Księdza Jubilata: kilkanaście pozycji książkowych, kilkaset artykułów naukowych i publicystycznych, duża liczba tłumaczeń tekstów patrystycznych na język polski. Ks. S. Longosz uwydatnił też wkład ks. M. Starowieyskiego w popularyzowanie nauki Ojców Kościoła przez audycje w TV Polskiej, Telewizji Niepokalanów, w Polskim Radiu i Radiu Watykańskim, w którym wygłosił ponad 100 krótkich pogadań patrystycznych. Przypomniał również, że brał on udział, zazwyczaj wygłaszając referaty, w wielu międzynarodowych kongresach i spotkaniach. Wymienić tu można chociażby gwoli przykładu: kongresy patrystyczne w Oksfordzie, Comité International de l'Histoire Ecclésiastique comparée, spotkania poświęcone Grzegorzowi z Nyssy (Mainz, St. Andrew's), spotkania patrystyczne w „Salesianum” i „Augustinianum” w Rzymie, międzynarodowe spotkania na temat apokryfów chrześcijańskich w Lozannie, Genewie i Dole, spotkania teologiczne w Pamplonie, w Paryżu (Ecole Pratique des Hautes Études, Instytut Katolicki), w Chantilly i w Lyonie. Nie omieszkał też wspomnieć, że Ksiądz Jubilat należy do wielu krajowych i międzynarodowych towarzystw naukowych. W latach 1978-1996 był członkiem Komisji do Spraw Nauki Katolickiej oraz Rady Naukowej Episkopatu Polski, jest współzałożycielem i członkiem Sekcji Patrystycznej przy Komisji Nauki Episkopatu Polski, członkiem Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej i Komisji Bizantynologicznej PAN, delegatem z Polski w Société Internationale des Études Patristiques (AIEP), członkiem Association pour l'Étude de la Littérature Apocryphe Chrétienne (AELAC, Paryż, Genewa), sekcji polskiej Comité International de l'Histoire Ecclésiastique Comparée (CIHEC), oraz Polskiego Towarzystwa Filologicznego (PTF). Pod koniec swej laudacji ks. Longosz wspominał też o działalności organizacyjnej Jubilata. Obok bowiem monumentalnego dorobku naukowego, wielkim dziełem Jubilata jest zorganizowany przez niego przy Wyższym Seminarium Warszawskim zakład naukowy wyspecjalizowany w kulturze wczesnochrześcijańskiej z biblioteką liczącą ponad 20 000 woluminów (plus około sześćdziesięciu czasopism). Dziś jest to nieoceniony warsztat pracy patrologa otwarty dla studentów i badaczy z całej Polski, powstały dzięki znajomościom i kontaktom Twórcy, budowanym i pielęgnowanym przez lata studiów, wyjazdów, kongresów i spotkań. Jest to jednocześnie owoc żmudnej pracy poszukiwacza, godzin, dni i tygodni spędzanych w składach dubletów w podziemiach zachodnich bibliotek uniwersyteckich w poszukiwaniu książki patrystycznej. Swoje zaś wystąpienie Laudator zakończył słowami:

„Szanowni Państwo, ten ogromny dorobek naukowy, pisarski, organizacyjny i popularyzatorski skłania nas dzisiaj do pochylecia czoła przed naszym Jubilatem, bo ukazuje go on jako tytana pracy naukowo-badawczej, zwłaszcza popularyzowania myśli Ojców Kościoła w naszej polskiej kulturze chrześcijańskiej, a na niektórych polach nawet pionierskiej. Drogi Księżu Jubilate, przez wręczaną Ci dziś Księgę Jubileuszową od kolegów, przyjaciół i uczniów pragniemy Ci wyrazić nasze uznanie dla Twojego trudu naukowo-badawczego oraz podziękowanie za Twój wkład w odkrywanie i po-

pularyzowanie nauki Ojców Kościoła na arenie krajowej i zagranicznej, za Twój wielki wkład w historię polskich badań nad antykiem chrześcijańskim. Z Twojego dorobku naukowego korzystaliśmy nie tylko my, ale korzystać będą zapewne jeszcze pokolenia polskich badaczy, którzy pochyłać się będą nad przykurzonymi pyłem wieków pismami Ojców Kościoła. Wręczając Ci tę Księgę życzymy Ci, mimo iż masz już legitymację emeryta i rencisty, jeszcze dużo łask i sił oraz jak najdłuższego życia, byś mógł jeszcze jak najwięcej odkryć i upowszechnić ze skarbnicy myśli Ojców Kościoła”.

Po tych słowach prezes Sekcji Patrystycznej w towarzystwie Laudatora i pani dr Moniki Ożóg z dużym bukietem róż oraz przy owacyjnym śpiewie uczestników „Plurimos annos” wręczył Księgę Pamiątkową Dostojnemu Księdzu Jubilatowi.

Po długiej owacji nastąpiło składanie życzeń i gratulacji Jubilatowi przez przedstawicieli głównych polskich ośrodków akademickich i przybyłych gości. Jako pierwszy z gratulacjami wystąpił gospodarz JE Ksiądz Arcybiskup Władysław Ziółek – ordynariusz Archidiecezji Łódzkiej, który powiedział:

„W wygłoszonym przed pięciu laty w seminarium duchownym w Szczecinie referacie – *Odbudować mosty. Kryzys kultury chrześcijańskiej i seminarium* – wydrukowanym następnie przez miesięcznik „W drodze” (2002, nr 9[349], ss. 65-76), nasz dostojny Jubilat podzielił się kilkoma kapitalnymi spostrzeżeniami na temat kryzysu kultury chrześcijańskiej, koncentrując się zwłaszcza na wpływie owego kryzysu na seminaryjną formację. Odwołuję się do tego tekstu nie tylko dlatego, że tegoroczny zjazd patrologów odbywa się w seminaryjnych murach, nie tylko dlatego, że podczas tego zjazdu z wielką radością świętujemy jubileusz ks. Marka Starowieyskiego, ale także dlatego, że w mojej ocenie zawiera on treści dla Autora i Jubilata istotne – na tyle istotne, że postanowił poświęcić temu sporą część (o ile nie całość) swego duchowego i intelektualnego wysiłku oraz że jest to problem, który z pewnością wykracza poza seminaryjną rzeczywistość w Polsce. Referat, który obecnie przywołuję, w dość surowych słowach, przedstawia obecny stan kultury. Mówiąc o problemach języka i kultury literackiej, Ksiądz Profesor zajął się dwoma wielkimi zagrożeniami współczesnego życia: «bełkotem» i «banałem». Bełkot to – wedle Autora – «używanie słów, których się nie rozumie, które nic nie znaczą, przez które stara się ukryć prawdę; to nieumiejętność ułożenia słów w zdania, a zdań w logiczną całość, która by oddawała myśl; to używanie takiego języka, którego nie rozumie druga osoba, choć ma prawo zrozumieć. Bełkotem człowiek często oszukuje nie tylko innych, ale i samego siebie, maskując swoją pustkę i nieuctwo, a często także ukrywa za nim obłudę i kłamstwo» (s. 71). Banał to «uproszczenie rzeczywistości świata i człowieka» (s. 72), w który tak często wprowadza nas telewizja, mało ambitna literatura i sztuka, piosenki o «pustej treści» i «banalnej muzyce». Ów kulturalny banał «wyjaławia człowieka, czyni go niezdolnym do zrozumienia inności bliźniego, skomplikowanych i pogmatwanych sytuacji, w któ-

rych on często się znajduje» (s. 72), oducza go samodzielnego i twórczego myślenia, wstrzymuje rozwój życia religijnego. Lekarstwem, które zdaniem Księdza Profesora należałoby natychmiast zaaplikować współczesnej kulturze, to przede wszystkim «uczenie wartości słowa, bezwzględne wymaganie poprawnego wysławiania się oraz pięknego wypowiedzania słów liturgii» (s. 72); to także pomoc w przybliżaniu najbardziej wartościowych dzieł literatury, uczenie coraz trudniejszej sztuki korzystania z mediów. Antidotum na panującą w świecie brzydotę powinna być przestrzeń sakralna, a więc troska, by nasze kościoły były «miejszem, w którym panuje piękno i harmonia» (s. 73); by były «azylem ciszy», od której «życie współczesne systematycznie nas oducza», by przypominały o «wartości ciszy», a jeżeli już miałyby wypełniać je jakiś dźwięk, to tylko «dobry» – czyli taki, który «opowiada o Bogu», który nie «przekrzykuje hałasu». Troskę Ks. profesora Starowieyskiego o przywrócenie fundamentów kultury w seminaryjnej formacji odczytuję przede wszystkim jako zadanie stojące przed biskupem, odpowiedzialnym za całościowe przygotowanie kandydatów do kapłaństwa. Ale czyż nie jest to – w nieco szerszym sensie – zadanie, które powinni na siebie przyjąć także inni, którzy czują się powołani do apostołstwa? Jeśli bowiem «brzydota, banał, bełkot i hałas» obnażają «ubóstwo religijne» i są «anty-apostołstwem» (s. 74-75), to iluż potrzeba ludzi o «dużej kulturze wewnętrznej» – świeckich i duchownych – którzy powinni zapalać «ogniska kultury przyciągającej ludzi do Boga», którzy zajęliby się «przyzwyczajaniem» innych do «piękna»? Pozwoliłem sobie przypomnieć kilka myśli naszego Jubilata, którym – jak powiedziałem wcześniej – poświęca wiele swych sił i które – nie waham się tego powiedzieć – traktuje jako pracę duszpasterską. Czyni to, nie odchodząc zbyt daleko od głównego nurtu swych patrystycznych zainteresowań; czyni to naśladując Ojców Kościoła, którzy nie tworzyli swych dzieł «przy biurku» i jedynie po to, by «wprowadzać w zachwyt i zdumienie siebie współczesnych», ale byli przede wszystkim «duszpasterzami, świadomymi odpowiedzialności za ludzi sobie powierzonych» (s. 71) – żeby jeszcze raz powołać się na słowa Dostojnego Jubilata. Życzenia więc, jakie pragnę dziś skierować w Jego stronę, niech wyrażą się w słowach szczerych gratulacji za wszystkie dokonania na polu naukowym, dydaktycznym i duszpasterskim oraz w oczekiwaniu na wszystko, co Ksiądz Profesor zechce nam przekazać, co z pewnością pozwoli wielu «zrozumieć otaczający ich świat i znaleźć w nim miejsce dla siebie». Niech Ksiądz Profesor pomaga nam jeszcze przez długie lata iść wytrwale «ku górnemu biegowi strumienia», który łączy nas z czasami Chrystusa i uczy nas z tego strumienia mądrze pić”.

W imieniu pracowników Instytutu Historii Kościoła KUL życzenia złożył ks. prof. drhab. F. Drączkowski; Prezes Towarzystwa Naukowego KUL, ks. prof. drhab. A. Eckmann złożył gratulacje w imieniu całego Wydziału Nauk Humanistycznych KUL; Dziekan Wydziału Teologicznego PAT Sekcji w Tarnowie, ks. prof. dr hab. A. Żurek pozdrowił Jubilata od Diecezji Tarnowskiej; w imieniu Wydziału

Teologicznego PAT w Krakowie życzenia ks. M. Starowieyskiemu złożył ks. prof. dr hab. E. Staniek; ks. prof. dr hab. B. Częsz złożył gratulacje w imieniu Zakładu Teologii Patrystycznej Wydziału Teologii UAM w Poznaniu; ks. prof. dr hab. T. Kołosowski jako kierownik Katedry Historii Literatury Wczesnochrześcijańskiej Łacińskiej, złożył życzenia od całego UKSW w Warszawie; jako ostatni gratulował Dostojnemu Jubilatowi ks. dr J. rzywaczewski, rektor Seminarium Polskiego w Paryżu. Po radosnym śpiewie *Życzymy, życzymy*, głos zabrał główny bohater uroczystości ks. prof. dr hab. M. Starowieyski.

Serdecznie podziękował za pamięć i okazaną mu życzliwość. Mówił o roli księdza naukowca w dziele przekazywania kultury. Jest to zadanie, które w jego przypadku, jak sam podkreślał, wynika z etosu ziemiaństwa. Wspominając wybitne osobowości które Bóg postawił na drodze jego życia, Jubilat zaznaczył, że nauczył się od nich, iż obowiązkiem jest oddać społeczeństwu to, co się wzięło i co się Jemu niejako należy. Praca naukowa i służba drugiemu człowiekowi jest splacaniem takiego właśnie społecznego długu.

Ks. Jerzy Duda – Siedlce, WSD

4. SPOTKANIA KOMISJI BADAŃ NAD ANTYKIEM CHRZEŚCIJAŃSKIM W ROKU AKADEMICKIM 2007/2008

W roku akademickim 2007/2008 odbyło się osiem zebrań Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL (spotkania miały charakter ogólnopolski). W ich ramach wygłoszono 8 referatów; prelegentami byli pracownicy naukowcy z 6. ośrodków akademickich: katowickiego (UŚ), lubelskiego (KUL, UMCS), toruńskiego (UMK) i warszawskiego (UW). Spotkania odbywały się w Collegium Norwidianum, w sali 208 o godz. 18.00, na ogół w 3. czwartek miesiąca; przewodniczył im ks. prof. Stanisław Longosz.

Pierwsze zebranie miało miejsce 18 X 2007 r.; przybyło na nie 41 osób. Ks. prof. St. Longosz, powitał zebranych, a następnie przedstawił prelegenta ks. prof. dr hab. Wincentego Myszora (UŚ), wspominając o jego wkładzie w światowy rozwój badań nad gnostycyzmem oraz prezentując polskie wydanie *Ewangelii Judasza* w jego przekładzie (*Ewangelia Judasza*, wstęp, tłum. z koptyjskiego i komentarze W. Myszor, SACH NS 3, Katowice 2006, Księgarnia św. Jacka). Prelegent wygłosił wykład nt. „*Ewangelia Judasza*” i jej znaczenie w badaniach nad gnostycyzmem. Na wstępie przypomniał okoliczności związane z odkryciem zaginionego pisma (znajdującego się w kodeksie nazwanym Tchacos) oraz z jego upowszechnieniem; przedstawił też źródła patrystyczne (Ireneusza, Epifaniusza, Teodoretę), w których wspomniano o *Ewangelii Judasza* oraz o jej autorach – kainitach; według Prelegenta nie jest to nazwa odrębnej grupy gnostyckiej (jak się powszechnie uważa), lecz pejoratywne określenie gnostyków. Następnie ks. W. Myszor omówił formę literacką, klasyfikując utwór jako apokryf posługujący się tzw. dialogiem objawiającym, opartym na schemacie: pytania uczniów i odpowiedzi mistrza (Jezusa), oraz